

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Morning Herald zawiera następujący list z Madrytu z dnia 10. stycznia: Dnia wczorajszego przybył tu sir Stratford Canning, ze swoją małżonką, dwoma sekretarzami i orszakiem z 17 osób złożonym, i wysiadł do pałacu hr. Villa Hermosa. Ten nadzwyczajny poseł jeszcze tego samego dnia przedstawiony był królowi, i dowiadujemy się, iż zaraz po jego odaleniu się, minister spraw zewnętrznych zaprosił do siebie posłów Austrii, Pruss, Rosyi, i sprawującego interesu portugalskiego, dla udzielenia onym propozycyji przez p. Stratforda przywiezionych. Nic nie słychać, co by mi mogło dać powód do zawiadomienia wpaństwa o właściwym charakterze tego poselstwa, i przedsięwzięto największą ostrożność, aby je utrzymywało w sekrecie; naturalnie, że krąży tysiąc sprzecznych wieści. Interesa portugalskie i uznanie państw połud. amerykańskich mają być owe szczególne przedmioty poselstwa sir Stratforda Canninga; zapewne za kilka dni będziemy jaśniejsz widzieć, jak dalece ma nadzieję pomyslnych skutków swojego poselstwa, i jakiego rodzaju istotnie są jego przełożenia. Ci, którzy dziają, że są dobrze zawiadomieni, zapewnijają, iż angielski dyplomata ma zamiar zniewolić Dom Miguela, aby się rzekł roszczeń do praw Donny Maryi, i nakłonienia Hiszpanii, aby przywiedła do skutku zawieszenia broni między temi obudwoma książętami, lub się między nich czynnie wnieszała. Gdyby się Hiszpanija wzbraiała to uczynić, Anglija i Francyija posłałyby wojska do Portugalii. Ponieważ się strzegę, udawać, że jestem dobrze zawiadomiony, kiedy nie jestem, przeto tém bardziej wierzyć mi będziesz to, co pewnie wiem, i dasz mi wiarę, kiedy cię zapewnię, że Hiszpanija nie będzie działała przeciw Dom Miguelowi i nie poda ręki do zaprowadzenia konstytucyi w Portugalii. Podług wiadomości z Madrytu z d. 15. stycznia ostatnie dni były obfite w zdarzenia; rozproszono bowiem prawie zupełnie ochotników królewskich, którzy się zbuntowali w prowincyi Toledo, i uwięziono głównych hersztów powsta-

nia. Batalijon wojska liniowego, który wyruszył przeciw buntownikom, powrócił właśnie teraz z wielką liczbą jeńców do Madrytu. Bliżko 400 ludzi z zbrojną kupą zbiegło do Andaluzyi, lecz ścigani są przez dwa pułki jazdy i pułk piechoty. — W papierach uwięzionych hersztów znaleziono ważne objaśnienia. W skutek tychże przedsięwzięł rząd w nocy z dnia 11. na 12. surowe środki dla zniweczenia wszystkich spisków. Liczne patrole przeciągały w mieście na wszystkie strony, podczas gdy silne poczty stały na głównych placach. Niezawiedomieni o tych środkach, byli cokolwiek strwożeni; lecz dowiedziano się wnet do czego zmierzano. Szło bowiem o uwięzienie kilku ludzi, których wpływ mógłby być szkodliwy, a których szukano, mianowicie p. Otał, członka rady kastyljskiej; jenerała hr. Negri, szambelana infanta Don Carlos; Marcos del Pont, intendenta wojennego; jenerała Manso. Hr. Negri schronił się do pałacu brata królewskiego. Jenerałny intendent policyi, St. Martin, aresztował go tamże na wyraźny rozkaz króla.

Uwolniono na nowo 40 gwardzistów przybocznych ze służby. Sądzą, że cały korpus zwinięty będzie aż na jedną kompaniję, której powierzona zostanie straż królestwa ichmość i ich córek.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Książęta Kumberlandy i Essex odwiedzili znowu wspólnie po niejakiem czasie króla jmci, z czego król był bardzo uradowany.

Podług dz. *Sun* dzień szósty lutego przeznaczony był na przybycie króla do Londynu, aby zagaic posiedzenie parlamentu.

List prywatny z St. Omer, umieszczony w tym samym dzienniku, donosi, że sir Robert Wilson i marg. Douro, najstarszy syn księcia Wellingtona, przejeżdżając z Antwerpji, odwiedzili jenerała Chassé w miejscu terazniejszego jego pobytu, i jenerał ten bardzo się ucieszył, że zobaczył syna dawnego swojego dowódcy.

Morning Herald pisze: »Ponieważ powszechnie mówią, że Skalda jest otwarta dla okrętów wszystkich narodów, wyjąwszy angielskie, belgijskie i francuzkie, że dla tych okrętów

będzie zamknięta dopóty, dopóki nie będzie zniesione embargo, nałożone na holenderskie okręty i tak ściśle przez rządy angielski i francuzki przestrzegano; przeto polityka ta stała się znowu głównym przedmiotem rozmów naszych kupców.⁴

Tenże dziennik donosi: Względem spraw portugalskich dowiadujemy się, że poselstwo lorda Herwey nie powiodło się; Dom Pedro i Dom Miguel odrzucają pośrednictwo Anglii, kładąc za warunek, aby obadwa kraj opuścili, i rząd kraju oddali w ręce rejency Donny Maryi. Zaproponowane zawieszenie broni nie zostało przyjęte i obiedwie strony zabierają się do rozstrzygnięcia orężem pytania, które przez układy nie mogło być załatwione. Wszelako nie chcemy ręczyć za tę wiadomość.

Najnowsze gazety londyńskie z dnia 25. stycznia mówią z wielką pewnością o załatwieniu spraw holendersko-belgijskich. *Courrier* zapewnia, że układy tak daleko posunięte zostały, iż można się spodziewać, że ministrowie oznajmią parlamentowi, iż spory między temi obudwoma krajami będą szybko ukończone.

Posel turecki otrzymał od swojego monarchy order. Gwiazda wysadzona jest dyamentami, i nosi się na szyi na złotym łańcuchu.

Gazeta Dublińska ogłasza rozkaz lorda namiestnika Irlandyi, wzywający sędziów pokoju hrabstwa Kerry, aby się znajdowali w d. 25. stycznia w domu hrabstwa w Tralee, dla mianowania jeszcze sześciu konstablów dla baronii Trughenackmy w rzezoném hrabstwie, albowiem potrzeba pomnożyć liczbę tychże w rzezonéj baronii dla utrzymania porządku. Do portów irlandzkich przybywają codziennie pułki z Anglii, dla utrzymania na wodzy buntowniczych zamachów.

Francyja.

Dz. *Nouvelliste* mówi o nieporozumieniach i sporach, jakie podług wielu dzienników między ministrami panować mają: »Nie masz nic w tej mierze prawdziwego. Taktyka ta używana przeciw ministrom tak spowszechnieję, jak owa przeciw izbom. Teraźniejsi ministrowie zgadzają się między sobą, a to nie przez wzajemne poważanie siebie, lecz z powodu systematu tego ministeryjum, a możemy nawet powiedzieć, że z powodu skutków tego systematu. Między ministrami nie istnieją całkiem owe spory, które onym te dzienniki przypisywały. Wszyscy ministrowie połączeni są wspólnie sposobem myślenia, łączącym ludzi honoru, i powinnościami, obowiązującemi polityków. Z tego powodu nie można pomyśleć o odmianie ministeryjalnej.«

Moniteur z dnia 28. stycznia zawiera artykuł następujący: »Lékarze Orfila, Avuity, Gintrac i Barthés udali się do księżnej Berry do Blaye. Odprawili oni narady. Stan zdrowia księżnej nie jest zatrważający.«

Pewien dziennik lugduński pisze pod dniem 23. stycznia: »Dzisiaj wyjdzie do Besanson reszta Polaków, którzy bez rozkazu udali się z Avignon do Lugdunu. Wielka liczba tych wygnańców znajdowała się od kilku dni w naszym mieście. Podróży ich przyczynę opowiadają na różne sposoby; najpodobniejsza do prawdy jest, nieukontentownicie, które wybuchło w pośród nich między stronnictwem rzeczypospolitej a stronnictwem arystokracji; powstało ztąd wiele sporów i myślano już o pojedynku w massie. Nagle atoli postanowiło stronnictwo rzeczypospolitej opuścić Avignon, i w nocy z d. 9. na 10. udało się 67 do Lugdunu; 180 wyjechało z d. 14. na 15. Prefekt departamentu Vaucluse uwiadomił natychmiast prefekta departamentu Rodanu o tém poruszeniu, który przedsięwziął potrzebne środki, aby owym Polakom przeznaczyć inne miejsce.«

Dziennik *Nouvelliste* pisze: Na przełożenie ministra marynarki nadał król niedawno kapitanowi Allard, bylemu adjutantowi marszałka Brune, a teraz nacelnemu dowódcy wojska jednego z książąt indyjskich, Runjet Singh króla Penjabu, stopień oficera legii honorowej. Już przed kilką laty mówiły pisma publiczne o dwóch francuzkich oficérach, pp. Allard i Ventura, którzy po klęsce pod Waterloo Francyją opuściwszy przyjęli służbę u jednego z książąt indyjskich, i wojsku jego nadali zupełnie organizację europejską. Od tego czasu powiększało się zaufanie ku panu Allard w Indyjach, a potęga monarchy lahorskiego napawa Anglików niejaką obawą, którzyby radzi widzieć oddalenie pa Allard. Atoli uszucie honoru i wdzięczności zdaje się tego oficera zatrzymywać w kraju, który mu swojej winien potęgę. Wielu z jego dawnych kolegów chciało się do tego kraju udać, lecz nieufność indyjskiego książęcia dotąd tylko jego bratu pozwoliła przystępu. Wojsko Runjeta Singh jest posłuszne francuzkiej komendzie, a trójkolorowa chorągiew stała się jego znakiem.

Obrady parlamentowe.

Na posiedz. izby deput. w d. 5. stycznia *) po mowie ministra spraw zewnętrznych zabrali głos mowcy opozycji, poczem wystąpił p. Berryer. Wyszydził ón naukę pana Broglie, o ho-

*) Podczas zdania sprawy z petycyj, tyczących się księżnej Berry. Obacz n. 11. Gaz. naszej.

nieczności, która była matką rewolucyi; istotnie minister ma słuszość: najświętsze rękojmie były podówczas nogami podeptane, ale czas jest, aby się rząd wstrzymał na tej zgubnej drodze, którą się udał; od dawna wszyscy tyrani usprawiedliwiali się koniecznością. Stara się okazać, że izba w sprawie księżnej nie jest właściwą, albowiem księżna jest reprezentantką prawności, izba zaś reprezentantem zasady, przyjętej w lipcu; zatem izba nie może wyrokować względem zasady, która się jej zasadzie sprzeciwia. W tej sprawie granoby tylko komedyją, nie wydano by wyroku, i pan Broglie bardzo trafnie powiedział, że terazniejszy rząd wraz ze swoją zasadą byłby przed kratki pociągnięty. — Występuje także i pan Thiers, gdzie stara się okazać, że rzecz jest całkiem natury politycznej i nie należy do sądów; twierdzi ón, ku podziwieniu części izby, że przy śledztwie trudno by dowieść księżnej bezpośrednio uczestnictwo w powstaniu. Utrzymuje, że powstańcy czerwcowi i karliści żądają wytoczenia tej sprawy, dla wykonania tego co się im podczas sprawy przeciwko ministrom i na pogrzebie p. Lamarque nie udało. P. Odillon Barrot powstaje na to, że ministerjum chce przywłaszczyć sobie projekt komisji jako formalne przyzwolenie ze strony izby. Uwięzienie księżnej jest i będzie dowolnością, i ustawa powinna być na niej spełniona, lub zapytana izba, jako jedyna władza, która prawo zawiesić może; ministerjum przyrzekało to uczynić, lecz tego nie czyni, owszem przy sposobności tych próżb chce uzyskać bil wynagrodzenia. Starał się okazać, jak niebezpieczną jest nauka nietykalności księżnej w ustach ministra króla lipcowego, jakoteż nauka, która tylko w niej nieprzyjaciela widzi; podług tej nauki, pytanie niezawodnie w lipcu rozstrzygnięte, jeszczeby dotąd nie było rozwiązane. Rząd nie powinien uznawać nieprzyjaciół, lecz tylko buntownicze osoby. Nakoniec nagania on nieroztropność ministra, iż wyznaje przed Francją i Europą, że rząd obawia się strasznej liczby szuanów. Prezydent nakoniec wyświeca to pytanie, zwróciwszy uwagę, że tu nie idzie ani o projekt rządu, ani o projekt członka izby, i że uchwała izby przejść względem próżb do porządku dziennego, nie stanowi. Uchwalono zatem większością głosów przejść do dziennego porządku.

W dniu 9. stycznia otworzono obrady rozprawy względem artykułów ustawy departamentowej. Całe rozprawy tego posiedzenia kręciły się około poprawki do pierwszego artykułu, podług którego radzcy obwodowi, jako zbytecz-

ne koło w mechanice państwa, powinni być zniesieni. Radzcy obwodowi są członkiem między radzcami departamentowemi i gminy; zatrudnieniem ich jest rozdzielać podatki i życzenia i dolegliwości obwodu w drodze petycji, zanosić przed radę departamentową. Opozycja, mianowicie Odillon-Barrot, wystawia ten instytut nie tylko za zbyteczny, ale nawet za niebezpieczny; zbyteczny, ponieważ zatrudnienie repartycyi podatków dla owych radzców obwodowych z prowizoryjum, które się zapewne skończy, ustaje, i gminny, aby zanieść proźby do rady departamentowej, nie potrzebują szczególnego organu; niebezpieczny; albowiem przeto łatwo dwóch rywalów, z tej samej zasady mogłoby zetknąć się z wyborem władz, które go poprzedziły, i ponieważ przeto wybory poniża się w oczach ludu, gdy się je zastosowuje do nieznaczających instytucyj. Ministerjum i jego przyjaciele bronią tego instytutu; podług nich przez owo zniesienie naruszona by harmonija w instytucjach; we wszystkich sferach, w polityce, sprawiedliwości i administracyi, taki członek jak radzcy obwodowi, jest właściwy. Nowy dowód jak opozycja źle jest urządzona, stawil p. Maugin, ponieważ wyraził się silnie za utrzymaniem w mowie będącego instytutu. W końcu zebrał prezydent rozprawy w następujące kategoryje: 1) W każdym głównem miejscu prefektury jest jenałalna rada departamentowa. Jednomyslnie przyjęto. 2) W każdym głównem miejscu prefektury jest rada obwodowa. Przyjęto większością głosów. 3) W każdym głównem miejscu sądu pokoju jest rada kantonu. Większością głosów odrzucono. Tylko 1) i 2) tworzą pierwszy paragraf ustawy.

Holandyja.

Dz. *Handelsblad* z d. 25. stycznia zawiera w swojej prywatnej korespondencyi co następuje: »Donoszę wpau z pewnością, że przeciw - propozycyje naszego rządu nie były wzięte pod rozwagę konferencyi, i że Francya i Anglija w odpowiedzi swojej wzbraniają się wnijsć w jakiebądź układy nowe, dopóki żegluga na Skaldzie nie będzie dla wszystkich narodów otwarta. O odpowiedzi z naszej strony nic pewnego nie słyhać. Utrzymują atoli, że król obstaje przy swoim żądaniu, aby uwolniono wprzód naszych jeńców i oddano okręty z ładunkami.

Belgijum.

Courier Belge utrzymuje, że poseł francuzki, przesłał urzędownie belgijskiemu ministrowi spraw zewnątrznych, jeneralowi Goblet, trzy

noty, w których rząd francuzki żąda 6 mil. za koszta kampanii w miesiącu sierpniu 1831, a 11. za wyprawę do Antwerpii, i oprócz tego dodaje, że koszta utrzymania jeńców holenderskich we Francyi Belgijum ponosić powinno. *Moniteur* na to odpowiada: Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że rząd nie odebrał żadnego podobnego udzielenia, ani od hrabi La-tour Maubourg ani od kogo innego. Jeżeli minister wojny udał się do izb, aby został upoważniony do zapłacenia dostawy Belgijczyków dla wojska francuzkiego w 1831, działo się to w formie forszusu, aby kilku naszych wesprzeć obywateli, dopóki ten wydatek nie będzie należycie w budżecie Francyi uregulowany.

Co się dotyczy wiadomości udzielonej przez pisma francuzkie, że Skalda wszystkim okrętom oprócz francuzkich, angielskich i belgijskich jest otworzona, czyni *Journal d'Anvers* następującą uwagę: Ani z Holandyi ani z Anglii nie odebraliśmy pewnie w tym przedmiocie wiadomości. Dane dla jednego austriackiego okrętu pozwolenie nie jest dla innych. Dotąd pozwolenie to musimy jako wyjątek uważać, chociaż się spodziewamy, że rzeka ta otworzona zostanie dla handlu wszystkich narodów, oprócz tych, które użyły środków zmuszających przeciw Holandyi.

Hr. Villain XIV. został uroczyscie przez króla Obojż Sycylii przyjęty, i rząd sycylijski wyrzekł pod d. 8. z. m. uznanie bandery belgijskiej, szanowanie paszportów belgijskich, i ogłaszanie wiadomości belgijskich pod szczególną rubryką.

Z Antwerpii piszą pod d. 24. stycznia: »Inżynierija i artylerija zatrudnione są mocno utwierdzeniem i uzbrojeniem zamku la Croix. Zatóczono już do bateryi kilka dział ciężkiego wagiomiaru, i daleko niosące haubice. Spodziewamy się, że zamek Frederik Hendrik będzie podobnie uzbrojony, i że korzystać będą z terazniejszej chwili, kiedy zamarnięta ziemia ułatwia przeprowadzenie dział.

Dz. *Independent* a zanim i *Moniteur Belge* zawiązują: »Kuryjer angielski doniósł przed kilka dniami, że w zamku Claremont przedsięwzięta naprawa, a kilka dzienników bruxelskich wnioskowało, z tąd, że król ma na celu podróż. Zapewniamy, że się rzecz ma inaczej. Reparacyją zamku Claremont objaśnić sobie można z powodów naturalnych. Wiadomo, że księżna Kent i księżniczka Wiktoryja zwykły corocznie bawić jakiś czas w tym zamku, i aby go wyporządzić, korzystają z tój pory pod nieobecność księżnych.

Składka dla holenderskich jeńców w samej Bruxelli wynosi 10000 z. Widać na liście członków najznamienszych rodzin, którzy znaczne pieniądze złożyli. Składki te dały powód do stroniectw, iż pootwierano przeciwnie składki do wsparcia belgijczyków, którzy uszkodzeni zostali przez powodzie. Zdaje się atoli, że ostatnie nieznaczne rezultaty uzyskają.

Niemcy.

Gazety studgardzkie donoszą, że w d. 21. stycznia miała się deputacyja tamecznej rady miejskiej udać do zamku, i prosić króla, aby odmienił swoje postanowienie, podług którego, jak wieść niosła, król z całym dworem miał się przenieść do Ludwigsburga ze Stutgardu, gdzie od siedmnastu lat mieszka.

Turcyja.

Znany oryjentysta Jomard w Paryżu, który dłuższy czas bawił w Egipcie, i ma dozór nad młodymi egipcyanami, będącymi na naukach we Francyi, w liście swoim do *Journal des Debats* czyni o wzięciu Konieh i w skutek tego względem rozszerzonej wieści o posuwaniu się Ibrahima paszy przeciw Konstantynopolu (stanowcza bitwa 21. grudnia nie była mu jeszcze wiadoma), między innemi następujące uwagi: Mówią o zniszczeniu państwa ottomańskiego przez wicekróla Egiptu, wszelako nie w Alexandyi lecz tylko w Konstantynopolu i w innych stołecznych miastach Europy. Tak nierozsądny plan nie mógłby powstać w głowie najwaleczniejszego męża wojska egipskiego, a gdyby go nawet ułożył Ali pasza, potrzebaby go mieć za szalonego, lecz wszyscy którzy go od dwóch lat otaczali, wystawiają go wprawdzie za bardzo czynnego i dzielnego, lecz razem za rozsądnego i mądrego człowieka. Jego osobiści nieprzyjaciele obwiniają go, mianowicie w *Monitorze Ottomańskim* o niepohamowaną dumę i przywłaszczają mu dawno przygotowany zamiar, obalić państwo tureckie; z tąd to pochodzi zbieranie od dawnego czasu wielkich wojsk sultana i wypływające z tąd smutne skutki dla jego skarbu. Bogdajby wielki sultan słuchał lepszych rad, bogdajby się żadną fałszywą dumą nieunosil — a będzie ocalony, i dwaj książęta stworzeni na to, aby się poważali, podadzą sobie ręce do ożywienia na nowo okolic Euphratu, Nilu i Bosforu. Niezgodom swoim położą nazawsze koniec, oddalą swoich fałszywych przyjaciół, i kończyć będą rozpoczęte przez Francyją ku końcowi upłynionego wieku dzieło cywilizacyi. Lecz zarzucać może dla czego Ibrahim przeszedł Taurus, i nie zatrzymał się

w porcie St. Jean d'Acres, tak niezbędnym dla Egiptu, podczas gdy Damaszek, Aleppo i Adana powinny być przez rzetelnego wazala szanowane? — Atoli byłby ón to bez wątpienia wykonał, gdyby oblężenie St. Jean d'Acres było nieprzyjacielom jego oczy otworzyło; przeciwnie zaś kładą oni dotąd cenę na Ibrahima głowę w nagrodę za jego dawniejsze usługi i wycieczenie Egiptu w walce za sprawę niewdzięczną, i tak w Egipcie jak i w całej Europie niepopularną. Mówią o umiarkowaniu; dobrze więc! Flota egipska nie uczyni słońce tureckiej szkody, a Ibrahim podyktowawszy pokój, dobrze więc! Flota egipska nie uczyni słońce tureckiej szkody, a Ibrahim podyktowawszy pokój, zatknie znowu chorągiew swoją na górze Libanu.

Dziennik *Triestino Osservatore* donosi pod d. 24. stycznia co następuje: Andrzej Vukasowich, kapitan austriackiej, brygantyny *Giasone*, który z Odessy przybył tu w 50 dniach, a z Konstantynopola w 23. mówi, że do ostatniego portu zawinął rossyjski okręt wojenny z Morza Czarnego, i w 8 dni potem odplynął na Morze Białe.

Grecyja.

Gazety francuzki zawiązują następujące wiadomości z Nauplii z d. 20. grudnia:

„Donosilem wp. w moim ostatnim liście, że w tym kraju nastąpił pokój, że każdy naczelnik usadowił się w jednej z prowincyi, i żyje spokojnie ze swymi żołnierzami. Lecz spokojność krótko trwała. W Patras chciał Tsavelas swoje leże rozciągnąć i uderzył na kapitanów w Wostizza i Kalawrita. Bozzaris protestował się z Gastuni przeciw temu. W Lakonii, Jatrako, chociaż Capodistianin, który przez wypędzenie gubernatora Mistri dał swému stronnictwu zakład swego sposobu myślenia, wszelako się poróżnił z Kolokotronim, że ten wyśledził przeciwko niemu wojsko. Katzako, synowiec Petrobeja, ruszył natychmiast z Majnotami dla ochronienia prowincyi. Napotkał ón Kolokotronistów i chciał się niejako z początku bić z nimi, lecz później lepszego się domyślił i wolał się z nimi pogodzić. Jatrako został zatem poświęcony, i tak Majnoty jako i Kolokotroniści rabują wspólnie prowincyję Mistra. Tutaj przygotowuje się wszystko do przyjęcia nowego monarchy; wyczyszczają miasto, co było bardzo potrzebnem; układają program uroczystości, i ażeby czasu nie tracić, panowie ministrowie pozwalają sobie i swoim przyjaciółom kupować dobra tureckie po dogodnej cenie. Widzisz więc, że o wszystkiem pomyślano. Korweta francuzka, *Perle*, przybyła do Nawarinu nadintendenta dworu króla Grecyi, a pewien okręt francuzki handlowy przybył z różnemi rzeczami dla domu królewskiego;

wielu artystów i rzemieślników znajdowało się na tym okręcie. Tak tedy niebawem skończy się prowizorium, i kraj ten będzie miał nakoniec rząd; lecz jakież jest zadanie dla rządzących, powrócić pokój, wszystkie dumne usiłowania zaspokoić, wszystkim potrzebom uczynić zadosyć, a nadewszystko zapłacić wszystkie forszusy tym, którzy je reklamować będą.“

Gazeta z Korfu pisze pod d. 22. grud. r. r: Komisarze mocarstw upoważnieni do wytknięcia granic nowego państwa greckiego, skończywszy swoje zlecenie powrócili do Korfu. Teraz w zimie mają rozpocząć na równinach Arty trygonometryczny rozmiar, a gdy dozwoli łagodniejsza pora zrobić mapy granic greckich, z których dwa exemplarze, jeden dla Porty, drugi lub rejencyi greckiej będą sporządzone. Listy z Zante z d. 19. grud. mówią wiele o rozbojach merskich wzdłuż wybrzeża Patras, mianowicie przez ludzi Grywasa, który jest zamknięty od rządu, lecz dwoma małemi zbrojnymi okrętami i barkami rybackimi zabrał na wodach pod Missolongą 6 okrętów greckich i jouskich i 1 austriacki. Czereda ta wybięra korbtrybucyje, dopuszcza się rabunków, pali domy i wiele innych czyni bezprawii.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 11. lutego. — Ceny w handlu hurtownym w mon. kor.

Szamówki 10 grad. garniec 14 do 15 kr., okowity 30 grad. 24 kr. Mniemają, że ceny wódki bardziej jeszcze spadną; chociaż bowiem roku przeszłego mniej kartofli urodziło się, jak lat zaprzyszłych; gdy jednak ceny zboża są bardzo liche: wszyscy gorzelnicy wzięli się do wypalania wódki ze zboża, a przeto wielką jej ilość wyrabiają, kupców zaś najniej jest mało.

Pszeniicy korzec 2 zr., pszenicy z cyrkułu żółkiewskiego 2 1/5 zr., żyta 1 1/5 zr., jęczmienia 2 do 1 1/10 zr., hreczki 1 1/5 do 1 4/5 zr., owsa 30 do 36 kr., prosa 8 do 9 zr. Handel zbożem idzie bardzo słabo, ponieważ dla Lwowa tylko się przedaje, a i tu zbytne są zapasy.

Miodu w woszczynami cetnar 48 zr. 36 kr., miodu czyszczonego 19 zr.; obadwa gatunki idą w górę. — Miodu tureckiego 19 1/2 zr.; łożu w faskach cetnar 20 zr., w wantuchach 20 4/5 zr., i obadwa gatunki żwawo zakupują; potażu 5 3/5 do 6 zr., cena ta jest tylko nominalna; albowiem nie ma nań kupców; przedziwa konopnego 7 do 8 zr. i słabo je kupują; kminu cetnar 7 1/2 do 8 zr. i szukają go; anyżu okrągłego 16 do 17 zr. równie go szukają; wosku 66 do 68 zr. i idzie w górę. Nasienia

konieczny korzec 27 do 28 zr. i szukają go; skór cielęcych cetnar 40 do 41 zr. i idą w górę.

Nowy-Śącz dnia 8. lutego. Na targach tu-
tejszych ceny zboża i innych płodów ziem-
skich są teraz następujące: Pszenicy korzec
6 zr., żyta 4 1/2 zr., jęczmienia 3 1/2, owsa
2 zr., grochu 5 zr., kartofli 50 kr. wal. więd.
Szumówki 20 grad. garniec 45 kr. w. w. Mie-
szkańcy bliżsi gór karpaccich czują w tym
roku niedostatek zboża i przyjeżdżają za niem
tutaj; lecz sprzedaż ta w stosunku do zapa-
sów zboża w tutajszej okolicy; po obfitych żni-
wach przeszłorocznych, tak jest nieznaczna,
że ceny zboża ani teraz się nie podnoszą, ani
na przyszłość nie ma nadziei, aby się podniosły.
— Za parę wołów roboczych, tutajszego chowu,
płacą po 120 do 130 zr. w. w.

Żelazo z fabryk tutajszych i pogranicznych
z Węgier jest tu w składach. Cetnar cienie-
go w sztabach, dla słusarzy, kosztuje 18 do
19 zr., w szynach grubych, dla kowali, 15 1/2
do 17 1/2 zr. w. w.

Za przewóz ztąd do Lwowa płacą od cetnara
po 3 zr. wal. więd.

Rossyja. Podług dziennika ministryjum
spraw wewnętrznych żniwa przeszłoroczne w
państwie rossyjskiem były w przecięciu jak
następuje: W gubernijach północnych tylko
w gub. kostromskiej były dostateczne; w innych
średnie, a nawet skąpe. W gubernijach i ob-
wodach w środku państwa tylko w pięciu do-
syc dobre; w innych średnie, a w ogólności
w obudwu tych krainach jarego zboża lepsze,
jak ozimego. Przeciwnie zaś w krajach polu-
dniowych państwa po największej części były
dobre; w gubernijach i obwodach sybirskich
średnie. Żniwa siana wszędzie były bardzo
dobre. Ogólnie mówiąc z pomocą, dawnych za-
pasów w żadnej gubernii nie można obawiać
się niedostatku; należy się jednak spodziewać,
że zboże podrożeje. W porównaniu z rokiem
poprzedzającym, żniwa roku 1832 uważać trze-
ba za skąpe.

Warszawa. — (*Dziennik Powszechny.*) Od
d. 27. stycznia do 2. lutego ceny w ogólności
na targach warszawskich i pragskich były na-
stępujące: Korzec żyta od zł. 12 gr. 15 do
zł. 13, pszenicy od zł. 20 do 26; jęczmienia
od zł. 8 gr. 15 do zł. 11; owsa od zł. 5 gr. 20
do zł. 6 gr. 18, grochu polnego od zł. 9 do
13, cukrowego od zł. 15 do 18; fasoli od zł.
40 do 52. — Woly płacono od 8 do 18 dukat.;
wieprze od złotych 36 do 108; masła funt od
złp. 1 do zł. 1 gr. 8; słoniny od gr. 18, do zł.

1 gr. 6; kartofli korzec od zł. 4 do 4 złp. 15 gr.
Ziarnąd d. 1. lutego. — Kurs giełdy warszaw-
skiej: Za dukaty holenderskie nowe żądają
złp. 19 i gr. 14, dają złp. 19 gr. 13. Za ho-
dukaty stare ważne dają złp. 19 gr. 10. Za
polskie listy zastawne bez kuponów z pr. 4
żądają złp. 88 gr. 4; za obligacje udziałowe
żądają złp. 362.

Kraków. (Gazeta Krakowska.) Ceny zboża
w czterech gatunkach, sprzedawanego na tar-
gowicy w Kleparzu:

Dnia 4. i 5. lutego 1833 r.	1		2		3		4 zł. gr.
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	
Korzec pszenicy .	16	15	13	15	10	—	0
— żyta	9	—	8	20	7	15	7
— jęczmienia	7	6	7	—	6	—	5
— owsa	5	5	5	—	4	20	4
— grochu	—	—	7	6	7	—	—
— jagiel	35	—	34	—	27	—	—
— rzepaku	22	—	—	—	—	—	—

Z następującego wykazu ilości przywiezionej
w roku 1832 do Anglii wełny, okazuje się war-
ność chowu owiec w Niemczech. Przywiezio-
no do Anglii, Szkocji i Irlandji razem: 2 Mio-
niec 55,185 wantuchów (wantuch waży niemiec
dwa cetnary wiedeńskie), z Hiszpanji 13,084
want., z Nowej-Wallyi południowej 6,313 want.
z kraju Vandiiem 4,170 want., z Rossji 992
want., z przyładka Dobrej Nadzici 360 want.
z różnych innych miejsc 639 want., ogółem
83,793 wantuchów. Zatem z przywieziona-
do Anglii wełny same Niemcy dostawiły dwie
trzecie części, a reszta innych krajów jedną
trzecią część. Ponieważ wiadomo, że wełna
z Galicji sprzedaje się do Niemiec, a z tam-
zapewne idzie i do Anglii; w powyższym
wykazie ilość jej nie jest wyszczególniona,
myślami się zatem, że jest objęta w ogólniej-
ilości wełny, dostawionej do Anglii z Niemiec.

*Doniesienia o ostatnim targu na woly w O-
tomuńcu wczorajszą pocztą nie odebraliśmy.*

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: jako w dzień uroczysty
dziej Najjaśniejszego, a nam miłośnikom po-
nującego Monarchy, stosowny *Obraz*, i
medya we 3 aktach, pod nazwiskiem *Chwila
Přbohosci, czyli mąż i żona w jednym pa-
padku.*

Teatr niemiecki. — Jutro: *Der Felsensteig*,
*Die Waise auf dem Maierhofe, bei Prä-
Paul,* dramat we 4 oddziałach.